19)

Dlaczego wiedza jest potęgą?

Wykład a otwarciu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich we Lwowie
10. listopada, 1912.

Jeden z najwiękzych mędrców wxzystkich czasów, żyjący w IV. wieku przed Chrystusem w Grecyi Arystoteles, rozpoczyna jedno z dzieł swoich zdaniem : Pantes anthropoi tou eidenai oregontai physei: Wszyscy ludzie łakną wiedzy z przyrodzenia, czyli innemi słowy, każdy człowiek posiada wrodzony popęd do wiedzy. Jest to jedna z najbardziej znanych i utartych prawd , a na każdym kroku spotykamy się z faktami, które ją potwierdzają. Chłopak , który rozłamuje darowaną mu zabawkę, by zajrzeć do środka, przechodzień, który zoczywsy zbiegowisko, sam przystaje i wciska się w tłum, by zobaczyć, co się tam stało, młodzieniec, z zapartem tchem czytający książki pouczające , by nabyć jaknajliczniejszych wiadomości, podróżnik, zapuszczajcy się z narażeniem życia w dalekie i nieznane kraje, by wydrzec im tajemnicę ich ukształtowania i zaludnienia, uczony, który zrzeka się wszelkich życia przyjemności i cały oddaje się badaniu obranych zagadnień, mędrzec, który w samotni swej, zdala od ludzi i świata rozmyśla nad

http://rcin.org.pl/ifis/

istotą wszechbytu- oni wszyscy łakną wiedzy. oni wszyscy chcą dojść do wiedzy, oni wszyscy pragną się dowiedzieć , czem coś jest, jakiem jest, lub było, dlaczego jest takiem a nie innem. Oni wszyscy chcą zaspokoić swoją ciekawość , która nie daje im spocząć, dopóki się nie dowiedzą, czego się dowiedzieć pragnęli—, ciekawość która, zaspokojona w jednym kierunku zwraca się w innym , ustawicznie każąc człowiekowi zdobywać coraz to nowe wiadomości. Bywa ta ciekawość czasem bardzo nie wybredną, niekiedy znowu sięga najbardziej przepastnych głębin i najwznioślejszych szczytów , do których w ogóle umysł ludzki dotrzeć zdoleń - ale tak czy owak, czy o marne, czy o wielkie chodzi rzeczy - czy w tej, czy w innej formie, wszyscy ludzie z przyrodzenia łakną wiedzy.

A łakną jej przede wszystkiem dla niej samej, nie myśląc zwykle o ubocznych z niej korzyściach. Albowiem samo zaspokojenie ciekawości, samo dowiedzenie się czegoś nowego jest dla człowieka wielką przyjemnością i rzetelne daje mu zadowolenie. Umiar pospolity szyderz nieraz z uczonych, ślęczących nad zagadnieniami, z których rozwiązania nikomu, jak mówi, nic nie przyjdzie- ale zapomina ten

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

gmin, że i jemu nic a nic z tego nie przychodzi, że się dowie, jak się nazywa samobójca, którego trupa znaleziono w lesie, albo jak wyglądają dalekie kraje, przez które odbywa podróż w kinematografie - nic mu z tego nie przychodzi, prócz właśnie szczerego zadowolenia, płynącego z zaspokojenia ciekawości, pędu do wiedzy. Myliłby się jednak, ktoby sądził, że pędy posiadamy tylko na to, by służyły nam za źródło przyjemności, wynikającej z ich zaspokojenia. Ta przyjemność jest przynętą, która nas zachęca do zaspokojenia pędów; samo zaś ich zaspakajanie poza przyjemnością z niem złączoną ma znaczenie o wiele głębsze i doniosłość o wiele dalej sięgającą. Czynności bowiem, przy pomocy których zaspakajamy nasze pędy, gwoli- jakby się zdawało-własnej przyjemności tylko, bądź są potrzebne do utrzymania i rozwoju naszego własnego życia, bądź są potrzebne do utrzymania i rozwoju życia ludzkości. Dość uprzytomnić sobie rolę, jaką odgrywa w życiu [illegible] naszem pędu do odżywiania się, ujawniający się w głodzie, do jedzenia, którego zaspokojenie sprawia nam tak żywą, tak wielką przyjemność. A przecież nikt nie powie, że jemy wyłącznie w tym celu, by sobie sprawić przyjemność- wszak jemy, by nie zginąć z głodu, by utrzymać się przy

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

życiu.

Otóż nabywanie wiedzy ma w sobie wiele podobieństwa do odżywania się, a podobieństwo to ujawnia się w całym szeregu przenośni, któremi posługuje się mowa nasza, mówiąc o wiedzy i jej nabywaniu. Pustą nazywamy głowę, której brak wiadomości i wiedzy, tak jak pustym jest żołądek, nie odżywiany. Trzeba mu pokarmu, tak jak i głowie pustej trzeba pokarmu duchowego, strawy umysłowej. Najbardziej dziś rozpowszechnionym środkiem żywności umysłowej są książki, więc też nad królewską bibliotekę berlińską umieścił śmiertelny narodu naszego wróg, ale dbały o oświatę własnego narodu król pruski napis Nutrimentum spiritus. W literaturze nabożnej mówi się nawet o obroku duchowym. A Najwyższe uczelnie, mianowicie Uniwersytety, z których jeden, nasz kazimierzowski uniwersytet lwowski zaprosił dzisiaj Państwa na to zebranie, bywają nazywane Alma mater: Matka żywiwiciełka, gdyż stąd płynie pożywienia ducha i strawa umysłowa wprost lub pośrednio do wszystkich członków narodu i społeczeństwa.

I tak, jak dobrze odżywiany organizm rośnie i rozwija się i

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

z każdym dniem większego nabiera zapasu sił, tak też i umysł, karmiony strawą duchową, nabywa wiedzę i bogacąc się w wiadomości, rośnie z dniem każdym w siły.

Te siły ducha, służą zrazu tak samo jak siły ciała najprostszym potrzebom życiowym i ich zaspokojeniu. Walka o byt wymaga już na najniższych szczeblach rozwoju jednostki nietylko silnych ramion, ~~[illegible]~~ lecz także wiadomości o tem, jak, kiedy i gdzie tych ramion silnych używać. Już wtedy ~~[illegible]~~ wiedza ludzka, nabyta doświadczeniem, staje się obok dobrze rozwiniętych mięśni siłą, zapewniającą człowiekowi zwycięstwo w walce zaczepnej i obronnej z dzikimi zwierzętami lub wrogimi szczepami. ~~O wygranej bitwie rozstrzyga nie~~

W tych zamierzchłych czasach, gdy człowiek z dniem każdym nabywał jakiegoś nowego doświadczenia, rozszerzając tym sposobem swoją wiedzę, wpadł też pewnego razu na wiadomość, ~~[illegible]~~ dzięki której poczucie jego własnej mocy i potęgi wzrosło nagle w sposób niepomierny: Dowiedział się człowiek, że i w jaki sposób może wzniecać ogień. Wiedza o tem była olbrzymią dla człowieka zdobyczą. Wszak ~~ogień~~ stając się pa-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nem ognia, zdobył sobie sposób odstraszania zwierząt, gotowania strawy, chronienia się od zimna, obrabiania metali i t. d. - dość że wiedza o tem, że i jak wzniecać ogień, przez wielu historyków kultury uważana jest za jeden z najważniejszych kroków, który ludzkość w rozwoju swym uczyniła. Świadomość wielkiej wagi tej nowej wiedzy znajduje swój wyraz w opowiadaniu o Prometeuszu, który jakoby ogień z nieba przyniósł ludziom, a który za to srogie cierpić musi kary. Bo ogień, to broń tak potężna, że nie bez trwogi Bogowie widzą ją w rękach ludzkich, a zazdrość budzi się w nich wobec faktu, że już nie oni sami władają ogniem i płomieniem.

Ale ten ogień i ten płomień, który udało się posiąść człowiekowi wbrew woli Bogów, jest zarazem symbolem wiedzy w ogóle. Ogień rozprasza ciemności, przed nim pierzcha wszelki zmrok, i znowu spotykamy w mowie ludzkiej liczne zwroty, porównujące wiedzę do światła, które promieniuje z ogniska. Mówi się o ogniskach wiedzy, o świetle rozumu, o oświecaniu szerokich warstw społeczeństwa, mówi się o oświacie i o wyjaśnianiu ciemnych zagadnień, o wieku oświecenia i o światłem zdaniu. Przenośnie te mają swe źródło w pokrewieństwie wyrazów, służących w mowie ludzkiej na oznaczenie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

czanie wiedzy i widzenia. Wystarczy przytoczyć wyrazy widzieć i wiedzieć, aby sobie to uprzytomnieć. I tak jak światło w pochodzeniu tego wyrazu znaczeniu pozwala nam widzieć to, czegośmy nie widzieli w ciemnościach, tak też i wiedza wszelkie oświecenie rozumu naszego, wszelkie udzielone nam pouczenie, wszelkie zdobyte przez nas doświadczenie i wyjaśnienie pozwala nam wiedzieć to, czegośmy przedtem nie wiedzieli. To też nie można się dziwić, że podobnie jak ogniu i światłu podania mityczne przypisują źródło nadprzyrodzone, wywodząc je od Bogów, że tak samo i źródło wiedzy wszelkiej tkwi według wierzeń pierwotnych w sferach niebiańskich i przez Bogów bywa ludzkości uprzystępniony. U każdego prawie ludu spotykamy się z wiarą w jakiegoś Boga, który ludziom udzielił pierwszych zaczątków wiedzy.

W takiem pojmowaniu pochodzenia wiedzy tkwi wywyraźny dowód przeświadczenia o tej wielkiej potędze, jaką jest wszelka wiedza. A dalszego dowodu dostarcza nam już nie mitologia, lecz cały szereg faktów historycznych, świadczących o tem, że ci, co byli w posiadaniu wiedzy, zazdrośnie jej strzegli, aby tylko zachować całą jej potęgę dla siebie i nie dzielić się nią z innymi. Jak długo wszelka

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

wybiegająca choć trochę ponad potoczny zasób wiadomości wiedza była w posiadaniu kapłanów, a ci kapłani starannie ją ukrywali przed ciekawymi i tylko w obrębie swej kasty, swego stanu podawali ją z pokolenia na pokolenie. Z owych czasów przechowało się jeszcze pojęcie wiedzy tajnej, ukrytej przed okiem profanów, niedostępnej dla nikogo, któ nie należy sam do jej stróżów. I-stnieją nawet w czasach dzisiejszych jeszcze objawy szczątkowe tego stanu rzeczy n.p. w fakcie zamykania niektórych uczelni przed cudzoziemcami, lub w niechęci z jaką niektóre czynniki ciągle jeszcze spoglądają na tępienie analfabetyzmu i szerzenie oświaty . Niechęć ta bynajmniej nie płynie z dbałości o spokój i szczęście tych nieoświeconych dotąd warstw, lecz z obawy o utratę wyłącznego lub przeważającego wpływu własnego , ze strachu, który się rodzi na myśl, że potęga wiedzy stanie się udziałem warstw nie mających dotąd do niej przystępu.

Ale więc przekonanie o tem, że wiedza jest potęgą, niewątpliwie nietylko pragną lecz także U tamtych istnieje, a filozof angielski, który pierwszy

http://rcin.org.pl/ifis/

wypowiedział to zdanie, że wiedza jest potęgą, nie rzekł nic nowego, lecz tylko ujął w jędrne słowa to, z czego ludzie już od dawien dawna mniej lub więcej wyraźnie zdawali sobie sprawę.

Miał przytem ów filozof angielski, Franciszek Bacon z Verulamu, na myśli pewien rodzaj i kierunk wiedzy, mianowicie wiedzę przyrodniczo-techniczną. Istotnie na tem polu najbardziej w oczy bije potęga wiedzy, i znowu nam się przypomina mit o Prometeuszu, który, nauczywszy ludzi wzniecać ogień, wzbogacił ich właśnie wiedzą przyrodniczo-techniczną. Zdobywając sobie wiedzę na polu nauk przyrodniczych i ich zastosowań technicznych człowiek opanowuje siły przyrody, ujarzmia je i sobie czyni posłusznemi. Jak to się dzieje, łatwo zrozumieć. Obserwując bieg zjawisk i faktów w przyrodzie, człowiek stwierdza, że między pewnemi zjawiskami i faktami zachodzi stały związek przyczynowy; stwierdza n.p. że między kierunkiem, w jakim płynie rzeka, a ukształtowaniem się powierzchni ziemi tam zachodzi stały związek, iż rzeka zawsze płynie od wyższych ku niższym częściom kraju; stwierdza n.p. że wydrążony pień drzewa utrzymuje się stale na powierzchni wody- a zrobiwszy te odkrycia, dowiedziawszy się o tych, skorzystał człowiek w tym celu,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

aby kazać pniu drzewa i wodzie przenosić z miejsca na miejsce i sie
bie i rożne rzeczy. To wiedza barazo prymytywna na pozór, sięgają-
ca przedhistorycznych czasów ludzkości, ale przecież na tej samej
wiedzy opierają się wszystkie badania, obliczenia i konstrukcye
techników, potrzebne do budowania dzisiejszych dróg wodnych , kana-
łów sprawnych i t.d. Wiedza poucza nas o warunkach, od których
zależą pewne fakty i zjawiska; skoro raz poznaliśmy te warunki, moze-
my dowolnie owe fakty i zjawiska stworzyć, o ile właśnie potrafi-
my urzeczywistnieć potrzebne ku temu warunki. Niekiedy takze znajo-
mość tych warunków pozwala nam niedopuścić do powstania jakiegoś
zjawiska, faktu, albo zjawisko to, fakt ten stłumić, usunąć, o ile
właśnie owe warunki są dla faktu lub zjawiska niezbędne. N.p.
wiedza o tem, że niezbędnym warunkiem powstawania pewnych chorób
są drobnoustroje, pozwala nam zwalczać owe choroby przez tępienie
drobnoustrojów; wiedza o tem, że tlen jest niezbędnym warunkiem
palenia się ciał, pozwala nam opanowywać pożar . [illegible]
Wiedza o tem, że [illegible] niezbędnym warunkiem powstania głosu
jest drganie jakiegoś ciała, że głos się przenosi dzięki drganiu

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

powietrza, dalej wiedza o warunkach, od których zależeć może udzielanie się drgania innym ciałom, razem stworzyły telefon który nie jest niczem innem, jak przyrządem do urzeczywistniania warunków, w śród których powstawać mogą fale głosowe w miejscach oddalonych od tego miejsca, w których się je pierwotnie wywołuje. I co ta potęga tkwi w tym przyrządzie, dzięki któremu możemy rozmawiać z osobami, przebywającymi o setki kilometrów od nas, jak gdyby przestrzeń nas od nich oddzielająca wcale nie istniała! I czy trzeba wspomnieć o gramafofnie, o aeroplanie, aby dotknąć najnowszych zdobyczy wiedzy i techniki ludzkiej, po tylu innych, jak maszyna parowa telegraf itd. Zanadto oswoiliśmy się z tem wszyskiem, już nic nam nie imponuje- ale przeciez chwila zastanowienia się uprzytomnić nam potrafi ogromną potęgą tych wszystkich odkryć i wynalazków, w których odpowiednie zastosowanie wiedzy naszej o warunkach zjawisk i faktów pozwala nam zjawiska te i fakty w pewnych granicach dowolnie tworzyć! I aby tę potęgę wiedzy odczuć, wystarczy przypomnieć sobie naszą bezsilność w tych przypadkach, w których bądź nie znamy dostateznie warunków jakichś faktów, albo

~~tz nie znamy sposobu st~~

http://rcin.org.pl/ifis/

też nie znamy sposobów ich urzeczywistnienia. Jak nam się udaje na polu meteorologii. Nie wiemy poprostu, dlaczego tego roku mamy lato ciepłe i suche, a innego roku chłodne i wilgotne, dlaczego jednej jesieni wczesne mamy mrozy i śniegi, a druga obdarza nas rozkosznem babiem latem - a gdybyśy wiedzieli, od jakich warunków zależy takie lub inne ukształtowanie się aury i pogody, może i prawdopodobnie nie potrafilibyśmy urzeczywistnieć tych warunków i w ten sposób dowolnie sprowadzać sobie pogodę pożądanej. Przypominają sobie naszą niemoc w tym przypadku i w wielu wielu jeszcze innych, tem bardziej cieszyć się będziemy, że tyle jest przypadków, w których już dzisiaj wiedza pouczyła nas o sposobach dowolnego w pewnych granicach stwarzania faktów i zjawisk,..

Jak wielka jest potęga tej właśnie wiedzy przyrodniczo-technicznej, o tem nas poucza historya tych czasów, w których olbrzymi jej rozwój pociągnął za sobą tak olbrzymie też przeobrażenie stosunków ekonomicznych , politycznych, społecznych w ogóle i kulturalnych. Od Formy wytwórczości, ustosunkowanie wzajemne warstw i stanów, stosunki pomiędzy najodleglejszemi krajami i narodami- wszy-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

stko to uległo daleko idącym zmianom dzięki właśnie wiedzy przyrodniczej i technicznej, ~~pozwalającej człowiekowi dzięki której człowiek wydziera przyrodzie jej tajemnice i każe im potem sobie samemu służyć.~~ za pomocą która nam odkrywa warunki zjawiska i pozwala nam, stwarzając warunki te, stwarzać też pożądane nam zjawiska, albo usuwając owe warunki, usunąć zjawiska niepożądane. Tu więc potęga ~~Ale na tem nie koniec.~~ wiedzy polega na tem, że czyni człowieka jak gdyby współtwórcą ~~przyrody~~ rzeczywistości, pozwalając mu na ukształtowanie się tej rzeczywistości wywierać wpływ tem znaczniejszy, im szerszą i głębszą staje się jego wiedza, im doskonalszymi stają się wskutek tego środki techniczne w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu.

Lecz nie tylko tam wiedza okazuje nam swą potęgę, gdzie daje nam możność wpływania na przebieg zdarzeń. Bardzo często wpływ taki jest niemożliwy, ponieważ nie możliwem jest dowolne stwarzanie lub tłumienie warunków, od których zależy przebieg zdarzeń. A mimo to sama znajomość tych warunków jest rzeczą niezmiernie cenną i daje człowiekowi wielką moc i potęgę. Na przykładzie sprawa się zaraz wyjaśni. Astronom, który dokładnie wie, od jakich

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

warunków zależy zaćmienie słońca lub księżyca, mimo znajomość tych warunków nie pptrafi żadnego zaćmienia dowolnie wywołać, żadnemu dowolie zapobiedz. Mimo to znajomość tychwarunków niezmiernie jest cenna. Albo Dlaczego? Bo pozwala mu zgóry obliczać najdokładniej dzień, godzinę i minutę i sekundę, w której zaćmienie się zacznie i skończy. Tak samo znajomość faktu, że ziemia ma kształt kulisty pozwoliła Kolumbowi z gory obliczyć, co się stanie, gdy stale w ty samym kierunku zacznie się po jej powierchn posuwać. Więc wiedza daje nam dziwną moc sięgania w przyszłość i przewidywania jej. Bez względu na to, czy możemy w danym przypadku na przyszłość tę wpływać, dowolnie ją według naszych życzeń kształtować, samam możność przewidywania jej jest dla nas rzeczą niezmiernie pożądaną, albowiem pozwala nam odpowiednio się zachować, do tej przyszłości się przygotować, tak się urządzić, aby ~~zamiary nasze i potrzeby zostały w miarę możności spełnione~~. Zapewne, że zaćmienia słońca i książyca mało n że nas w tej mierz obchodzą - ale już przykład Kolumba nas poucza, jak ważną rzeczą jest umieć przewidywać, a przykładów takich jest ogromnie wiele. Wystarczy

http://rcin.org.pl/ifis/

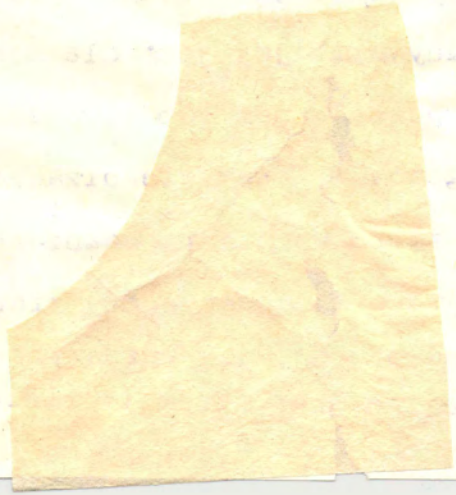

http://rcin.org.pl/ifis/

wypomnieć o prawidłowym następstwie pór roku, dnia i nocy, przypływu i odpływu morza, aby uprzytomnić sobie, jak dalece znajomość panującej w przyrodzie prawidłowości jest nam niezbędna, i jak potężną jest nam pomocą w należytem urządzaniu sobie życia i działania naszego. A trzeba zważyć, że przecież i owe wszystkie poprzednio przytoczone przykłady, w których człowiek występuje jako współtwórca rzeczywistości, także zawierają w sobie owo przewidywanie, skoro spodziewamy się, że urzeczywistniwszy odpowiednie warunki, storzymy też pożądaną rzeczywistość . Wiedza zatem o prawidłowem związku między warunkami faktów i faktami samemi prawach rządzących przyrodą więc ogólnie mówiąc wiedza o pozwala człowiekowi przewidywać przyszłość, przeiwdywać, a nie odgadywać . Stąd też francuski filozof Comte powiedział Savoir c'est prévoir "wiedzieć znaczy przewidzieć". I czyż ta zdolność przewidywania przyszłości, jaką nam daje wiedza, nie jest olbrzymią potęgą? Znowu wystarczy sobie pomyśleć, coby było, gdyby nam ta wiedza została odjęta , gdybyśmy nic a nic o tem nie wiedzieli, c będzie za godzinę, jutro, z tydzień ita, gdybyśmy nie wiedzieli, cy słońce

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

jutro zejdzie, czy za tydzień ludzkość będzie istniała-ita. Wtedy życie by ustało i zamarło, bo wtedy nie wiedzielibyśmy także, czy spożywszy strawę, zaspokoimy głód, czy przespawszy się, będziemy się czuli odświeżeni, czy zwróciwszy się do kogoś w języku, w który dotąd do niego pezmawialiśmy, będziemy przez niego zrozumiani, czy wsiadłszy do tramwaju, jadącego w kierunku Łyczakowa, nie zajedziemy na dworzec główny i t. d. Więc wiedza o tem co będzie, oparta na zanjomości praw przyrody, jest wprost warunkiem życia, niezbędną podstawą bytu naszego, jest więc tą potęgą, od której zależy całe nasze istnienie. A jest nią dlatego, że uczy nas przewidywać i tem samem umożliwia nam celowe działanie, odpowiednie zachowanie się i przystosowanie się do danej rzeczywistości.

Ale otaczająca nas rzeczywistość, to nietylko przyroda, to także ludzie, tacy jak my. I nie tylko siłami przyrody ~~przyszło~~ wypada nam się liczyć, lecz także z jednostkami w około nas żyjącemi i takie same prawo jak my do życia mającemi. Nie ~~giwać nam się wypada albo z niemi walczyć, lexz to samo dotyczy także ludzi~~ wątpimy, że działanie ludzkie, podlega prawidłowości i że dokładna znajomość tej prwidłowości pozwoliłaby nam w podobny sposób wpływać na ludzi i działanie ich przewidywać, jak wpływamy na fakty przy-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

przyrody albo je przynajmniej przewidujemy do pewnych granicach. Do pewnego stopnia możemy to czynić i dzisiaj, niektórzy ludzie umiejętność tę posiadają w wysoki stopniu, a tym jednostkom przypisujemy właśnie wielką znajomość duszy ludzkiej, mówimy o nim, że gra na sercach ludzkich, jak na instrumencie muzycznym. Zwrotami takimi i tym podobnymi wyrażamy przekonanie o wielkiej potędze, jaką jest dokładna znajomość praw, rządzących duszą ludzką, więc praw psychologicznych; brak tej dokładnej znajomości sprawia, że jesteśmy bezsilni wobec innych ludzi, że ani nie możemy niemi kierować tak, jakbyśmy tego pragnęli, ani też nie możemy nawet zawsze przewidzieć tego, co oni w danem położeniu zrobią i dlatego jesteśmy skazani na zawody przykre niespodzianki, rozczarowania itd. Dlatego też wpływ, znaczenie, władza wielkich mężów stanu, wybitnych polityków, wodzów i przodowników narodów polega głównie na tem, że są dobrymi psychologami, że wiedzą doskonale, jak trafić do przekonania ludziom i jak ich sobie zniewolić, bądź strachem, bądź przywiązaniem i zaufaniem. Najdobitniej ta potęga uwydatnia się w wielkich twórcach religii i w wielkich mędrcach, którzy znając sobie doskonale sprawę z najukrytszych i najistotniejszych

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

potrzeb dusz ludzkich, umieją dzięki temu zdobyć nad niemi wpływ, sięgający szeroko i trwający całe wieki i tysiąclecia. ~~I jakby się każdy z nas czuł potężnym gdyby~~ I zdaje się rzeczą niewątpliwą, że władza nad sercami ludzkiemi, rząd dusz ludkich, tworzy jedną z największych potęg dostępnych człowiekowi. Stąd też wartość i znaczenie tych gałęzi wiedzy, ~~Ale zarówno nieostateczność naszej wiedzy psychologicznej jak też liczne inne czynniki sprawiają, że~~ które, jak n.p. historya, uczą nas poznawać duszę jednostek i duszę zbiorową narodów, ich życie i losu koleje, i odsłaniają nam tajemnicę ich pobudek i zamiarów . I dlatego, choć w przeszłości grzebie historyk, dla doby współczesnej i dla przyszłości pracuje, gdyż istotnie historia magistra est vitae- historya uczy nas życia.

~~Ale człowiek i dusza jego jest czemś tak skomplikowanym, że trudno nam marzyć o takiej o niej wiedzy, któraby pozwoliła nam opanować ją podobnie, jak niektóre fakty przyrody umiemy opanowywać.~~

Ale ~~Gdybyśmy nad ponad to nie zaw~~

http://rcin.org.pl/ifis/

Gdybyśmy nic poad to nie zawdzięczali wiedzy, jako to, że pozwala nam wpływać na przekształcać rzeczywistość i przyszłość przeiwdywać, że pozwala nam to zarówno czynić w zakresie przyrody jak - choć może w słabszym stopniu - w zakresie życia ludzkiego, jużby to było dostateczną poustawę do głoszenia hasła, iż wieuza jest potęgą. Ale ~~to jeszcze nie koniec jej potęgi, sięga ona dalej.~~ dając nam wszystkie owe korzyści i wyposażając nas w tak wielkie wpływy, świecąc nam na drodze życia, byśmy mogli objąć wzrokiem naszym kierunek, w którym idziemy i mogli zarazem zobaczyć leżące po drodze narzędzia pracy, zarazem rozprasza ona mroki ~~i ciemności.~~ i uwalnia nas tym samem od tego niemiłwego uczucia, jakie rodzi w każdym człowiek tajemnicza ciemnia . A taką ciemnię ku ciemności. Jemi ciemności są liczne przesądy i zabobony, pochodzące z wieku dzieciństwa ludzkosci, a niekiedy z utrzymujące się tem uporczywiej, im mniej jasno i szeroko promienieje światło wiedzy i oświaty. Te przesądy i zabobony krępują człowieka, zatruwają mu życie, paraliżują śmiały lot jego myśli - bardzo często też prowadzą go na manowce, każą mu marnować czas i siły na dla osiągnięcie niedoścignionych ideałów.

http://rcin.org.pl/ifis/

Jak biednym jest n.p. człowiek, który boi się czarów, boi się trzy nastki, przeraża się, gdy mu ktoś poda rękę przez próg- jak szkoda sił i czasu człowieka, który zycie całe trawi nad tem, by z gwiaz wyczytywać własną lub cudzą przyszłość, albo który ślęczy nad kombinacyami liczb loteryjnych albo wymyśleniem uniwersalnego na wszystkie choroby lekarstwa! Smieszni są te zabobony i przesądy i zmarnowane wysiłki, ale one nie są czemś z palca wyssanem i nie trzeba może nawet wychylić się poza granic Lwowa, by się z niemi spotkać. Istnieją też przesądy innego rodzaju, od których nas wiedza po części już uwolniła, po części dopiero uwalniać zaczyna. Takiemi przesądami było przekonanie o możności znalezienia kwadratury koła, albo o możności skonstruowania perpetuum mobile- takim przesądem jest też przekonanie, jakoby ze możnaby znaleść taką formą ustroju społecznego, któraby wszystkim ludziom na równi poręczała zadowolenie. Wiedza w miarę, jak postępuje, od tego rodzaju przesądów nas uwalnia; każdy jej krok naprzód uczyniony, uwalnia ludzkość od tej lub owej zmory na niej ciężącej.

http://rcin.org.pl/ifis/

Każdy z nas zresztą ma nie jedną taką zmorę, która mu życie zatruwa. I tak zdaje nam się, że mamy prawo wymagać, aby inni ludzie w swych sądach, przekonaniach, zamiarach i zamiłowaniach z nami się zgadzali. Gdzie widzimy różność zdań, tam staramy się nasze zdanie drugiemu narzucić, w gdy nam się to nie udaje, gdy drugi przy swoim obstaje, zaczynamy jakoś mniej przyjaźnie niż przedtem nań patrzeć, nawet zaczynamy pewne odczuać dlań lekceważenie, odmawiając mu bądź dostatecznej inteligencyi, bądź wykształcenia, bądź nawet posądzając go o złą wolę. Stąd więc już jeden krok tylko do potępienia takiego człowieka. Otóż całe nasze postępowanie tego rodzaju polega na fatalnym przesądzie, psychologicznie zrozumiałym, ale rzeczowo wcale przez to jeszcze nie usprawiedliwionym: na przesądzie, że to co my robimy, myślimy, czujemy, chcemy, pragniemy, kochamy, jest lepsze, więcej warte, ważniejsze, aniżeli to, co myślą, czują, pragną chcą i kochają inni. Zdaje się tak każdemu z nas, i stąd tak trudno ludzie ludzie mogą się porozumieć. Ale skoro skoro potrafimy wznieść się do istotnej wiedzy o naszem stosunku do ludzi innych, skoro potrafimy zdać sobie sprawę, że z góry czyli a priori nie mamy żadnego prawa uważać swego zdania za lepsze o

http://rcin.org.pl/ifis/

Ta wyzwalając moc wiedzy również każe nam czcić w niej potęgę dobroczynną , godną

http://rcin.org.pl/ifis/

od zdania drugiego, swej woli za cenniejąszą od woli innych, ta zmora, pochodząca z niesłusznych pretensyi do otoczenia naszego, musi znikąć i dizwną wtedy odczuwamy lekkość i swobodę ducha i działania. Wtedy rozumimy też wielką prawdę tkwiącą w francuskim przysłowiu: Tout comprendre, c'est tout pardonner. Kto wszystko rozumie ten wszystko wybacza; to znaczy:nie potępia drugiego, nie ma mu wszystkiego za złe, nie martwi, nie gryzie, nie pieni i nie rzuca się, gdy drugi nie czyni tego, czego on chce lub działa z jego intencyami niezgodnie.

~~Zdając sobie z tego sprawę, można zyskać spokój wielki w obcowaniu z ludźmi; a to samo dotyczy nie tylko ludzi ale w ogóle wszystkiego, z czem spotykamy się w życiu. ten zaś spokój daje nam wielką siłę i nad innymi przewagę. Zawdzięczamy go wiedzy o tem, co leży w naszej mocy, a co ją przekracza, i~~

Ale zasadę tę stosować można nietylkodo ludzi, lecz do całego świata, z którem się w życiu naszym stykamy.Nietylko ludzie bowiem krzyżują często nasze zamiary, lecz czyni to też t. zw. bieg wypadków, t. zw. los, czynią to okoliczności, warunki, stosunki i t.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

I znowu potrzeba nam dokładniej wiedzy o tem, w jakich granicach możemy na ten bieg wypadków wpływać, a gdzie kończy się możność nasza stosowania go do naszych życzeń. Wszelkie szamotanie się z losem swoim, wszelkie uczucie niezadowolenia, pokrzywdzenia, wszelkie bicie uderzanie głową o mur jest objawem przesądu, jakoby ono mogło coś w danym stanie rzeczy zmienić. A tymczasem to wszystko tylko utrudnia nam dokładne zoryentowanie się w położeniu i dobranie środków, któreby przynajmniej złagodzić mogły jego ujemne strony. Kto natomiast wie, że zmarwtienie i smutek, załamywanie rąk i narzekanie nigdy jeszcze ani jotę nie zmieniły istniejącego stanu rzeczy na lepszy, ten nie będzie marnował swych sił na tego rodzaju zajęcia. I uczuje on wtedy dziwną w sobie moc i potęgę, pochodzącą stąd, że ów los, ów bieg wypadków nie potrafi go rzucić o ziemię, że z miną pogodną i spokojną nastawia pierś na wszystkie ciosy, które mu grożą, że nic nie potrafi go wyprowadzić z równowagi.

Taka wiedza daje człowiekowi moc i potęgę największą, albowiem czyni go niezależnym od rzeczy, które nie są w jego mocy, czyni go więc wyższym ponad świat cały i oto zenie.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

zanie do własnego życia

wyższem ponad to wszystko, czemu zaplątany w przesądne mniemania wznosi go ponad zaszczyty, majątek, uznanie ludzkie ipbnad przywią o swym stosunku do świata człowiek ulega. O takim to człowieku poeta ryzmski spiewa, że wtedy, gdy świat cały się zawali, on swej równowagi nie utraci.

Tak więc wiedza nietylko dlatego jest potęgą, że daje nam zdolność przewidywania przyszłości i władzę nad przyrodą i ludźmi, lecz także dlatego, że usuwa nas z pod władzy tego wszystkiego, czem sami zawładnąć nie możemy. Tem samem zapewnia nam zadowolenie i równowagę umysłu, to, co jeżeli nie jest pełnem szczęściem, przecież najbardziej się do niego zbliża. A każdy chyba przyzna, że to, co potrafi nam dać albo zastąpić szczęście, być musi bądź co bądź potęgą wielką. To też taką wielką potęgą jest obok wszelkiej wiedzy przyrodniczo-technicznej, obok wszelkiej wiedzy psychologiczno-humanistycznej wiedza filozoficzna, ~~uczęca człowieka trafnej we wszystkiem miary oceny, uwalniająca go od przesądów wszelakiego rodzaju,~~ wal Ona to uwalnia człowieka od przesądów, od błędów i fałszów, które popełniamy tak łatwo, bacząc na zewnętrzną stronę rzeczy i tylko ich powierzchnię badając; ona to uczy nas docierać zawsze do istoty spraw ludzkich

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

i zapatrywać się na nie według ich prawdziwej wartości. Ona to leczy nas z głupiej zarozumiałości, dzięki której nam się wydaje, że my jesteśmy właściwą osią wrącego w około nas życia- dlatego też odkrycie Kopernika wytrącające ziemię z środka świata ma tak wielkp doniosłość filozoficzną- ta wiedza filozoficzna okazuje nam całość wszechbytu, którego tylko drobną cząstką jesteśmy, a zarazem każe nam się radować, że w tej całości, w tym wszechbycie mamy swoje miejsce i swoje zadania do spełnienia. A chociaż potęga z takiej wiedzy płynąca jest tak niezmiernie wielka, nikomu ona innemu nie przeszkadza w osiągnięciu potęgi takiej samej- więc dążenie do takiej potęgi może być udziałem wszystkich.

Droga do wiedzy filozoficznej, dającej taką potęgę życiową, długa jest i mozolna. Nie od razu można ją sobie zdobyć, i nie z samych tylko książek i wykładów. Ale droga do niej otwarta jest każdemu i z jakiegokolwiek by się ku niej zbliżał punktu, każdy krok uczyniony w kierunku kształcenia się poważnego, w kierunku nabywania wiedzy a tem samem oryentacyi w świecie jest zarazem krokiem ku temu idealnemu celowi życia ludzkiego, u którego zbiegają się wszelkie dążeni do wiedzy, do potęgi i do szczęścia.

http://rcin.org.pl/ifis/